

TYGODNIK KATOLICKI

SPOLECZNO-KULTURALNY

ZAŁOŻONY W 1920 ROKU

LUD

KURYTYBA — 9 lipca (julho) — 1985 — Nr 3.973 — (26/85)

"LUD" (O POVO)

ÚNICO JORNAL POLONES

NO BRASIL

FUNDADO EM 1920

NOWA ENCYKLIKA PAPIESKA

W dniu 2 lipca Papież Jan Paweł II ogłosił swą czwartą encyklikę zatytułowaną "Slavorum Apostoli". Trzy poprzednie są następujące: "Redemptor Hominis", "Dives in misericordia" oraz "Laborem exercens". Tekst ostatniej encykliki dotyczy stanowczej obrony "Kościoła Milczenia" i Kościoła Katolickiego gdziekolwiek jest zmuszony do milczenia — głosząc prawo każdego chrześcijanina do wolności sumienia, kultu i możliwości manifestowania swej wiary indywidualnie i wspólnie. W tekście Papież nawołuje by położono kres "nieporozumieniom i wzajemnemu brakowi zaufania" między Europą Wschodnią i Zachodnią.

Przypominając, że jest pierwszym papieżem słowiańskim w Historii Jan Paweł II chce zaznaczyć tą encykliką rocznicę 1100-lecia świętych Cyryla i Metodego, greckich misjonarzy, którzy zanieśli Dobrą Nowinę słowianom. W swej działalności posłużyli się nowym alfabetem znanym dziś jako "cyrylica". (Cyryl stworzył głośliwe, najstarsze pismo słowiańskie i przełożył Pismo św.). Ci dwaj — powiedział Papież — "dali decydujący wkład w budowie Europy nie tylko w sensie religijnym, ale przede wszystkim dla jedności cywilnej i kulturalnej".

Nowa encyklika zawiera 46 stron. Jej cechą charakterystyczną jest przedstawienie w sposób spokojny trudnej sytuacji "Kościoła Milczenia", bez dramatyzacji i oskarżania rządów nie respektujących wolności religijnej. W części końcowej Papież wznosi modlitwę do Boga w Trójcy św. W niej prosi o pełną wolność religijną dla ludów słowiańskich, aby

"ludzie i narody mogły kontynuować bez przeszkód wyznawanie wiary i przyjmować program ewangeliczny". Kończąc Jan Paweł prosi Boga: "Niech przyjęcie przez słowiańskie ludy królowania Twego Syna nie będzie uważane przez żadną osobę jako przeszkodę dla dobra Ojczyzny ziemskiej. Niech mają możliwość życia w Prawdzie, Miłości i Sprawiedliwości, świadomości swej godności człowieczej i synostwa bożego; niech mają jeszcze siłę do przewyciężenia wszelkiej nienawiści i mocy w walce ze Złem poprzez Dobro".

Święci Cyryl i Metody wprowadzili język słowiański do Liturgii, poprzez dialog w duchu ekumenicznym głosili Słowo Boże. Ich metoda — stwierdza Papież — "czyni z nich prawdziwym wzór dla wszystkich misjonarzy" i "autentycznych prekursorów ekumenizmu". Jan Paweł II kończy swą encyklikę apelem do solidarności między kościołami słowiańskimi, przypominając, że święci Cyryl i Metody dali decydujący wkład w konstruowaniu jedności europejskiej i wskazując, że "nie istnieje dziś inna droga do przewyciężenia napięć i antagonizmów w Europie i w świecie narazanym na straszliwą groźbę zniszczenia życia i jego walorów".

Czeski kardynał Józef Tomko, Prefekt Kongregacji Ewangelizacji Narodów, przedstawiając encyklikę dziennikarzom tak powiedział: "jest ona misyjna, ekumeniczna, pasterska, kulturalna, europejska a zarazem uniwersalna". I nie tylko jedna jej część "ale cała" jest poświęcona "Kościołowi Milczenia".

Problematyka reformy rolnej

Jedną z reform, która od dawna czeka na swą realizację jest dziś w Brazylii reforma rolna. Wraz z nowym demokratycznym rządem reforma ta weszła na warsztat pracy organów rządowych i niestety odbiła się echem w kronikach policyjnych. Narzmiące od setek lat napęca na tym polu wybuchy ze wzmożoną siłą. Pracownicy bezrolni zaczęli na swoją rękę zajmować ziemie należące do wielkich obszarników. Rozpaliło się zażewie walki na wielkich polach kraju. Rząd Sarneya stanął przed jeszcze jednym dramatycznym problemem przeprowadzenia reformy rolnej w sposób pokojowy i uporządkowany.

Problematyka właściwej polityki administracji ziemią nie jest nowa. Jest problemem wzrastającym w sile w ciągu czterech wieków od początków odkrycia Brazylii i się spowodowany podziałem między nieliczne jednostki wielkich latyfundiów następnie przekazywanych dziedzicznie malej garstce potomków. Problem przekazała Brazylii sama Portugalia, która nigdy nie zdołała przeprowadzić swojej reformy rol-

nej. Od tego czasu latyfundiści stały się podstawą systemu kolonialnego i zarazem fundamentem różnic regionalnych i socjalnych.

Rezultatem są z jednej strony wielkie posiadłości ziemskie eksploatowane przez garstkę posiadaczy służące do utrzymania ich rodzin, ziemie bardzo drogie z powodu cen spekulacyjnych niedostępnych dla małych właścicieli rolnych o niedostatecznych środkach materialnych. Ziemie te stanowią kościec rynku i handlu wewnętrznego, podstawę wymiany i bogactwa mniejszości obywateli brazylijskich.

Sytuacja obecna polityki rolnej rzeczywiście przedstawia się dramatycznie. Kraj cały liczy 850 milionów hektarów, w tym posiadłości produktywne i nieproduktywne liczą 567 milionów ha. Z tych 567 mln, 409 mln stanowią latyfundiści (posiadłości o wielkich obszarach ziemi, ponad 1.000 ha). W końcu polowa latyfundiów nie produkuje. Na drugim krańcu problematyki znajduje się 10 mln rodzin rolników, które nie posiadają ziemi dla swego utrzymania.

Wobec takiej sytuacji propozycja rządu nie jest czymś nadzwyczajnym. Sarney planuje rozdać progresywnie 130 mln ha nieproduktywnych półtora milionowi rodzin, rocznie. W tym i w przyszłym roku ma zamiar osadzić na ziemi 100 tys. rodzin. Ta część obszaru, która będzie rozdana nie sprawi problemu, trzeba bowiem wziąć pod uwagę, że będą rozdane ziemie należące do samego rządu. Resztę rząd odkupi od obszarników stanowiące ziemie nieproduktywne i rozda między bezrolnych.

Temu planowi sprzeciwiają się wielcy obszarnicy. Proponują by rozpocząć reformę rolną rozdając ziemie państwowe, a następnie żądają jasnego przedstawienia propozycji rządowych. Tymczasem dopóki sytuacja nie jest jasna kupują broń zabrajacę prywatne oddziały mające bronić ziemie przed milionami bezrolnych brazylijczyków.

Została więc otwarta rana zasklepiana w ciągu wieków. Nadeszła pora przemieszczenia wartości tj. postawienia na pierwszym miejscu człowieka i jego godności a następnie inne dobra ziemskie.



Każdy, kto się rodzi na tym świecie ma nienaruszone prawo do życia godnego tj. do wyżywienia, ubrania, dachu nad głową, edukacji i wolności. Reforma rolna ma w części zaspokoić to prawo wielomilionowej rzeszy rodzin brazylijskich, tym bardziej, że tutaj ziemi nie brak. Ma uzasadnienie stwierdzenie Papieża: "Nie rozumie dla czego w tak wielkim kraju brak ziemi dla większości obywateli".

◆ Toronto — Rzecznik rządu kanadyjskiego stwierdził, że eksplozja w powietrzu samolotu indyjskich linii lotniczych była spowodowana przez bombę podłożoną przez terrorystów. W katastrofie zginęło 329 pasażerów. Według orzeczeń rządu indyjskiego za sprawców są uważani ekstremiści sekty sikków.

◆ San Francisco — W tym mieście, 40 lat temu, w dniu 26 czerwca 1945 r., powstała Organizacja Narodów Zjednoczonych, która zastąpiła Ligę Narodów. Akt fundacyjny podpisał 51 państw, po dwóch miesiącach debat wśród 8-miu tysięcy dyplomatów.

◆ Warszawa — Tysiące robotników stoczni gdańskiej wzięło udział w jednogodzinnym strajku na znak protestu wobec planowanej podwyżki cen na mięso. W przeddzień strajku Lech Wałęsa w swej wypowiedzi bronił prawa robotników do możliwości protestowania przeciw jakimkolwiek posunięciom rządu obniżającym ich stopę życiową.

WYDARZENIA
W SKRÓCIE

◆ Waszyngton — Biały Dom potwierdził wiadomość, że w listopadzie tego roku odbędzie się spotkanie Reagana z Gorbaczowem. Miejsce spotkania ma być Genewa.

◆ Moskwa — Andrzej Gromyko, mający 75 lat, został mianowany prezydentem Sowietów. Jego następcą w Ministerstwie Spraw Zagranicznych został Edward Skwardnadsze. Obserwatorzy są zaskoczeni tą decyzją, spodziewali się bowiem, że prezydentem zostanie raczej Michail Gorbaczow. To podciągnięcie wzmożило pozycję rosyjskiego lidera, dając mu wolną rękę w kierowaniu polityką zagraniczną.

◆ Waszyngton — Zakładnicy amerykańscy trzymani w więzieniu, w ciągu 7 dni w Bejrucie, przez sztychlików porwaczy samolotu, już są w domu. Prezydent Reagan przyjął grupę 29 eks-zakładników. Reszta, tj. 10 osób pozostało w Europie, lub powróciło do Stanów osobno. W Haifcie ustanowiono wolnościowych przez Izrael 735 libańskich więźniów. Ich uwolnienie było podstawowym warunkiem wypuszczenia 39 amerykańskich zakładników.

◆ Brasília — Na konferencji prasowej prezydent Brazylii José Sarney stwierdził: "Jest normalna rzecz w stosunkach międzynarodowych istnienie stosunków dyplomatycznych". Przez to potwierdził gotowość nawiązania stosunków dyplomatycznych z Kubą.

MONARCHIE DZISIAJ

Trudno uwierzyć, że pod koniec wieku XX europejscy królowie "panujący" odgrywają znaczną, choć często subtelna rolę w kształtowaniu losów swoich krajów. W Europie odnotowano — jak pisze "Newsweek" — renesans monarchii, który jest w ogromnej mierze wynikiem uznania dla umiejętności przystosowania się, które wykazywali europejscy królowie. Do myślenia popykały go delikatną różnicą między "panowaniem" a "rządzeniem". Dzisiaj odgrywają już zupełnie inną rolę niż jeszcze pięćdziesiąt lat temu. Dzisiaj europejscy monarchowie znajdują się u szczytu popularności. Sondáže opinii publicznej wykazują, że uczucia proroyalistyczne żywi większość społeczeństwa Zachodniej Europy. Zaden z panujących monarchów nie stoi w obliczu groźnej opozycji. Europejscy monarchowie wywierają obecnie swój wpływ na sprawy państwa, handlu — no i oczywiście nadają pewien styl. Wszystkie dwory królewskie Europy są w opinii ich poddanych otaczającym czcłą symbolem stabilności, ciągłości i narodowej jedności.

Królowa Wielkiej Brytanii, Elżbieta II wywiera wielki, humanizujący wpływ na politykę społeczną, 46-letni król Hiszpanii Juan Carlos w 1981 roku oceniając demokrację w obliczu nadciągającego przewrotu wojskowego (23 lutego 1981) stał się najbardziej popularnym monarchą w Europie. Religijny i bardzo niesmiały król Belgii, Baldwin (Baudouin) jest spoiwem, który łączy rozdarte nienawiścią społeczeństwo: francuskojęzyczne i holenderskojęzyczne. Coraz większą popularność zdobywa królowa Holandii, Beatrix.

Ale najbardziej podziwiani są monarchowie skandynawscy: Królowa Danii, Małgorzata, jest wielkiej klasy intelektualistką. Maluje, projektuje srebra, tłumaczyła z francuskiego na duński książki Simone de Beauvoir. Jest popularna do tego stopnia — twierdzi nadworny biograf — że gdyby monarchia duńska miała zostać zniesiona, następnego dnia Małgorzatę wybrano by prezydentem.

81-letni król Norwegii Olav, jeździ w Oslo zwykłymi, miejskimi autobusami. Poddani kochają go, i wielokrotnie dali swoim uczuciom wyraz. Król szwedzki, Karol Gustaw XVI praktycznie nie pełni żadnych politycznych obowiązków, jego główną publiczną funkcją jest wręczanie Nagród Nobla.

Monarchowie europejscy oddają jednak wielkie usługi polityczne swoim krajom: na przykład po dyskretnie pogawędce, jaką Elżbieta II ucieła sobie z prezydentem Zambii, Kennethem Kaundą w 1979 roku, Zambia przestała sprzeciwiać się brytyjskiemu planowi pokojowemu dla pustoszonej wojną Rodezji, ustępstwo Kaundy doprowadziło do utworzenia Zimbabwe. Monarchowie mają swój głos przy wyborze ambasadorów, nominacji generałów czy zatwierdzeniu biskupów.

W ciągu 33 lat zasiadania na tronie król Belgów Baldwin potrafił zapobiec wybuchowi nienawiści między Flamandami i Walonami. Monarchowie europejscy utrzymują swoje wpływy na bieg polityki tylko dlatego, że robią to bardzo subtelnie. Ciągły kontakt monarchy z premierem jest wysoce oceniany, a poufny charakter i dyskrecja są kamieniami węgielnymi takich spotkań. "Nawet trudno sobie wyobrazić — powiedział były premier Edward Heath — jak ważny jest kontakt z kims takim (Elżbieta II), komu można całkowicie zaufać i kiedy się wie, że ani jedno słowo nie wyjdzie poza ściany tego pokoju".

Król lub królowa staje w centrum politycznej sceny w momencie między upadkiem jednego rządu, a formowaniem się następnego. Za wyjątkiem Szwecji, gdzie zagadnienie formowania rządu przejęte jest przez spikera parlamentu (odpowiednik polskiego marszałka sejmu), monarcha sprawuje w tym krótkim okresie władzę nieograniczoną. W rzeczywistości, ostateczne decyzje co do tego, kto będzie następnym premierem, zwykle podejmują wyborcy. Jednak w Belgii, Danii i Holandii, gdzie parlamenty są niewielkie pod względem liczb posłów i gdzie występuje mnóstwo małych partii, monarcha i doradcy mogą odegrać realną i ważną rolę w tworzeniu nowego rządu koalicyjnego, mającego szansę utrzymania się.

Poza tym królowie pomagają w wymianie handlowej. Mistrzami tutaj jest brytyjska para królewska. Kiedy królowa udaje się na pokładzie jachtu "Britannia" w podróż zagraniczną, w każdym porcie, do którego zawinie jacht, księżą Filip zaprasza handlowców brytyjskich i miejscowych na bankiet. Po skończonym bankiecie królewscy goście rozpoczynają rozmowy o interesach, zachęcani do tego dyskretnie przez księżkę. Na pokładzie królewskiego jachtu podpisano wiele porozumień na grube miliony funtów.

"Nigdy nie zapomnę tego — mówi Carl Eric Sjoestroem, były dyrektor Szwedzkiej Rady Eksportu — co zrobiła dla nas szwedzka rodzina królewska. Otwiera nam wszystkie drzwi". Juan Carlos utworzył drogę hiszpańskim przemysłowcom branży samochodowej w Kolumbii. Królowa Beatrix i

księżę Klaus często podróżowali do USA, by reklamować tam zarówno holenderską wysoką technologię, jak i holenderskie sery.

Europejscy królowie i instytucja, której są ucieleśnieniem — pisze Scott Sullivan w tygodniku "Newsweek" — mają dzisiaj raczej większą wiarygodność niż kiedykolwiek przedtem w całym ostatnim półwieczu. Odbarczając swoich poddanych tytułami i orderami europejscy monarchowie mogą ich wyróżniać. Prowadząc cichą dyplomację i uciekając się do łagodnej perswazyi, królowie umieją wpływać na nadawanie kierunków, w którym podaża ich kraj. Ich pełna dostojestwa, kojąca obecność zapewnia narodowi poczucie ciągłości jego bytu. "Jeżeli idzie o monarchie, najważniejsze jest to, że ona zawsze tu jest — mówi książę Norwegii, Harald. — Jest to czynnik stabilizujący, którego nie mogą zastąpić prezydenci. Król reprezentuje bowiem wszystkich, nie tylko jakąś jedną partię".

Markis byliby bardzo zdziwiony, że "ciemieżyście narządów", "opieki krwawo narodu tyran" potrafili utrzymać się na tronach i — co ważniejsze — zaskarbić sobie uznanie i szacunek obywateli. Wszystko wskazuje na to, — znów wbrew naukom Marksa — że monarchia w zachodnioeuropejskim stylu przetrwa jeszcze długie, długie czasy.

(**"Gwiazda Polarna"**)

Rzeczy ciekawe i prawdziwe

LATEM CHŁODZI, ZIMĄ GRZEJE

Odzież, która skutecznie chroni przed lodowatymi podmuchami wiatrów Arktyki oraz zarem wielkich pieców hutniczych — to jeden z wielu potencjalnych efektów prac prowadzonych w laboratorium amerykańskiego Departamentu Rolnictwa w Knoxville, gdzie zespół badaczy usiłuje rozmaitymi sposobami otrzymać włókna adaptujące się do temperatury otoczenia.

Ostatnio uczeni zaimpregnowali tkaniny ze sztucznych jedwabiu dość dziwnymi substancjami określonymi mianem "plastycznych kryształów". Substancje te zmieniają postać (zachowując ciągle formę ciała stałego) w temperaturze znacznie niższej od ich temperatury topnienia. Owa zmiana postać wiąże się z pochłanianiem i wydzielaniem ciepła.

Naukowcy w Knoxville stwierdzili, że dwa wśród znanych im "plastycznych kryształów" są szczególnie efektownymi "pochłaniaczami" ciepła. Zaimpregnowane nimi tkaniki zwiększyły swą zdolność absorbowania, a następnie oddawania energii.

Odzież wykonana z takich tkanin nie stanowi jedynie biernej izolacji, lecz zachowuje się aktywnie. Ciepło z otoczenia nie dociera do ciała ubranego w nią człowieka, gdyż jest pochłaniane przez "plastyczne kryształy" które użytkownika je na zmianę swojej postaci. Gdy temperatura otoczenia spada, owe substancje powracają do swojej pierwotnej postaci, przy czym odzież w tym momencie zwraca "pożyczone" uprzednio ciepło a więc rzeczywiście grzeje.

"Plastyczno-kryształowe" włókna powstawały w ramach prac nad wykorzystaniem energii słonecznej do celów intensyfikacji produkcji żywności. Znają one swoje pierwsze zastosowanie — w ochronie roślin i zwierząt pod nagłymi, znacznymi skokami temperatury.

NOWA KAMERA

Ostatnio pojawiła się na rynkach zachodnich nowa konstrukcja kamery "video": "Videomowie". Kamera z otwarcem stanowiąca zgrabną całość — dotychczas otwarcem — posiada w stosunku do konkurentek dodatkową funkcję — natychmiastowego otwarzania nagrajanej taśmy, na wbudowanym monitorze. "Videomowie" można podłączyć także do domowego telewizora, a do przegrzywania kaset do każdego otwarcza VHS należy stosować tylko małą przystawkę.

Nowa kamera bije na głowę pozostałe konkurentki pod wieloma względami: swoimi rozmiarami — 30 minutowa kasetka jest wielkości pudełka papierosowego, waży

tylko 2273 gramy, jest prosta w obsłudze i poręczna (kamera, mikrofon, akumulator i otwarcacz stanowią zgrabną całość — dotychczas otwarcem — posiada w stosunku do konkurentek dodatkową funkcję — natychmiastowego otwarzania nagrajanej taśmy, na wbudowanym monitorze. "Videomowie" można podłączyć także do domowego telewizora, a do przegrzywania kaset do każdego otwarcza VHS należy stosować tylko małą przystawkę.

JEST ZŁOTO

Szwajcaria, kraj pozbawiony niemal całkowicie bogactw naturalnych, będzie wydobywać... złoto. W słonecznym, włoskojęzycznym Tessinie, w południowej Szwajcarii uruchomiona ma być niebawem stara kopalnia, w której przez piętnaście lat podjęto prace nad wydobyciem cennego kruszcu. Niestety, wyniki nie były wówczas zadowalające. Główna żyła szwajcarskiego złota leży zbyt głęboko i mimo zainwestowania w przedsięwzięcie dużych sum pieniędzy i budowy długiego i głębokiego korytarza działalności kopalni żyła w Tessinie nie była opłacalna.

Obecnie do akcji przystąpiła doświadczona w tego rodzaju przedsięwzięciach firma kanadyjska, która dysponuje także świetnym, nowoczesnym sprzętem. Stara kopalnia wymaga dość dużych nakładów finansowych. Jednakże samo uruchomienie, poza przegdywanym wydobyciem 1.600 kg złota rocznie, da zatrudnienie 100 osobom.

KRÓLOWA ZOFIA

W czasach monarchii Grecja miała dwie księżniczki, rodzone siostry Zofia Konstantyna. Starsza Zofia jeszcze przed upadkiem greckiej monarchii, została żoną króla Hiszpanii Juana.

Ma troje dzieci, mieszka we wspaniałym pałacu w centrum Madrytu, przyjmując prezydentów i koronowane głowy, składa u boku swego męża oficjalne wizyty, cała w królewskiej gali.

Zupełnie inny los wybrała sobie jej o cztery lata młodszą siostrą księżniczką Irena. Mieszka w skromnym cztero-pokojowym domu w dzielnicy ubogich, w milionowym mieście Madras, na południu Indii. Jest żoną dr Mahachewanana profesora Uniwersytetu w Madras. Jest jego wierną pomocnicą w pracach naukowych, kochającą i szczęśliwą żoną.

Dwie księżniczki wychowane w tych samych warunkach na królewskim dworze w Atenach, mają inne upodobania i inny styl życia, ale obie siostry są bardzo szczęśliwe.

BEZALKOHOLOWE WINO W SOWIETACH

Na apel centralnych władz sowieckich o ograniczenie spożycia alkoholu Gruzja odpowiedziała wypuszczeniem na rynek bezalkoholowego wina. Ma ono, podobno, smak wytrawny, lekkiego wina stołowego, o kwaskowatym zabarwieniu. Jego produkcja ma osiągnąć w przyszłym roku 300 procent obecnej.

W ogólnokrajowej walce przeciw alkoholizmowi milicja zlikwidowała w Sowieciech 500 nielegalnych bimbrów. W samym tylko okręgu Biełogorodu odkryto nielegalne destylarnie w 2.500 mieszkań prywatnych. W czasie ostatniego weekendu w życie wszedł zakaz sprzedaży alkoholu w dni robocze przed godz. 14.00 oraz podwyższony został, do 21 roku życia, limit wieku dla osób spożywających napoje alkoholowe. Wzmogły się aresztowania nietrzeźwych, którzy kierowani są na przymusowe leczenie odwykowe.

JOÃO HAUPT & CIA. LTDA.

LIVRARIA E PAPELARIA

Livros Fiscais e de Contabilidade
Artigos Escolares
Material de Escritório

MATRIZ: Rua São Francisco, 237
Telephone: 222-8632 (PaBx)

FILIAL: Rua Lamenha Lins, 1.600
Telephone: 222-1229

80.000 CURITIBA

PARANA

INDICADOR PROFISSIONAL

Advokaci:

DR. LEOPOLDO ANTONIO SOKOLOWSKI
SPRAWY CYWILNE, KRYMINALNE, INWENTARZE ITD.
Praça Pres. Getúlio Vargas, 68 — Tel.: 282-0868
São José dos Pinhais — Paraná

DR. EDWARD ZELAK
Załatwia sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i naturalizację. — Przeprowadza inwentarze.
Rua Emiliano Pernetta, 10 — 4 piętro — Conj. 401 (Esq. Pça Zacarias), Edif. Quinco — Fone: 222-0278 — Curitiba - PR

POLSKIEGO
RZEWA

ALEKSANDER POREMBIŃSKI

Wigilia w Paragwaju

6) Już dociskał ostatnią nakrętkę, gdy nagle usłyszał jak w dźwięki gitary — nie, na gitarę to za wysokie — i daleki śpiew kobiecy...

— Musi tu być gdzieś blisko jakieś rancho pomyślał. — Pewnie śpiewają koledy.

Przy świetle zapalki obejrzał tarczę licznika. Obliczał czy starczy mu benzyny. Do granicy jest jeszcze prawie trzydzieści kilometrów.

Medytował. Wreszcie zdecydował podejść pod to rancho, odpocząć z pietnacze minut i napić się czegoś.

Uruchomił silnik, włączył reflektor. Drugim biegiem, na sporym gazie i przy czujnym sprężelę, zapuścił się nieznaną ścieżką w tę śpiewającą ciemność. Z rzeczki podnosiły się kłęby mgły i białymi pasmami przepływały przez wiązkę reflektorowych promieni.

Niespokojnie szumiały trzcinny ustąpiły wkrótce jakimś pastwiskom. Muzyka i śpiew były teraz bliższe i wyraźne. Nad rzeczką stał kopalisto jakiś blask żółto-czerwony. Pewnie ktoś pali ognisko. Jasiński podjechał bliżej i zahamował. Szybko zgasił motor.

Zadnego rancha tu nie było.

III

O jakieś dwa metry od ścieżki istotnie trzaskalo iskrami spore ognisko. Za nim, na nieco wyższym, pochylony terenie siedziała na trawie młoda, przystojna kobieta. Czarne jej oczy ciekawie patrzyły na przybysza. Obcisła bluzka z dużym, łódkowatym dekoltem, odsłaniała górną część wysokiego biustu i opadała na ramionach. Faldziasta spódnica starannie rozłożona w całej swej obfitej szerokości, otaczała kobietę potrójnym kołkiem plusz wielobarwnych. Spód spódnicy wystawały nieduże bosc stopy.

Z lewej strony ognia, z czarnym tłem nocy za plecami i migotliwym odbłaskiem na suchej, pomarszczonej twarzy, sztywno siedział na wołowym czerepie stary vaqueiro, w czarnym kapeluszu — też bardzo sztywnym — z szerokim prostym rondem. Kapelusze był zrobiony chyba z końskiego włosia, bo błyszczał jak lakierowany. Obszerne poncho rdzawego koloru otulało luźno całą postać tego patriarchy.

Obok starego, w pozach wiernych asyduantów, stało dwóch młodych w białych koszulach, wypuszczonych na obszarpane portki. Na głowach kapelusze z surowej skóry, odwinęte nad czołem ku górze. Nadawało to im wygląd trochę dziecinny. Ten leższy i wyraźniej starszy grał właśnie na wysokiej harfie — narodowym instrumencie Paragwaju.

Przybycie Jasińskiego nie wywołało żadnego wrażenia. Harfiarz nie przerwał muzyki, tamtych troje śpiewało dalej. Tylko stary, bez poruszenia głowy, podniósł na gościa krzaczaste brwi i przeszedł go jednym badawczym spojrzeniem. Chudą starczą dionią, w majestatycznie królewskim geście, wskazał mu wolny czerep wołowy — z tej strony ogniska — nakryty jakąś szmatą.

Jasiński starannie ustawił motocykl na ścieżce, cicho siadł na czerepie i oparł dłoń na wystających ku przodowi rogach. Wpatrzył się w starego, który siedział teraz dokładnie przed nim. Wznoszący się od czasu do czasu dym ogniska wywarzał wokół nieruchomej postaci staruszka jakiś nastrój kapańsko-świątynny.

Aktualnie harfiarz wykonywał swoją partię solową. Zreżnic jego palce biegle skakały po pionowych strunach z jednej i z drugiej strony wysokiego drewna instrumentu. Harfa nie wybuchała krzykiem zgłębliwym, to znów mruzczała cicho i kojąco. Słychało się jakieś drobne, niezwykle szybkie przebieganie tonów, zgaszone następnie głębokim, mocnym akordem, zamierającym powoli... Smutnie i tęsknie ton wyrażał jak by żal jakiś... Za czymś cennym i kochanym — a utraconym bezpowrotnie. Wilgotna pustka otoczenia pogłębiała jeszcze te wrażenia.

W pewnym momencie harfa przycichła prawie zupełnie i za sporym wyraznym basem rozpoczął jakieś recitativo — ni to i stary szybko kilka słów, zawieszal dźwięk ostatni nieco wyżej, jakby czekał na odpowiedź, i znów kilka tajemniczych wyrazów niezwykle ważnych — sądząc po wyrazie twarzy słuchaczy.

W zupełnie nieoczekiwanym momencie modlitwa ta umilkła i bez żadnej przerwy, w następnej już sekundzie, wszyscy trzej mężczyźni zagrzmili potężnie, po hiszpańsku, wspaniałą pieśnią. Harfa wybiła teraz rytm równy, głośny i wyraźny. Niebýt śpiewany — pieśń była religijna, o narodzeniu Jezusa.

Kobieta milczała. (c. d. n.)

Dlaczego tak łatwo utyć, a tak trudno schudnąć?

Gdybyśmy potrafili obiektywnie spojrzeć na własne komórki tłuszczowe, przekonalibyśmy się, że są to warty szerszego podziwu. O skrawek mięsca w nie dopinających się spodniach czy pekającym na biuście swetrze walczą ich ponad 70 miliardów, a każda z nich to małe i cenne dzieło sztuki, kropelka złota jak oliwa. Należą do najjaktynniejszych komórek organizmu, bez przerwy, nieustrudzenie penetrują krew w poszukiwaniu najmniejszych śladów tamtego ciastka z kremem, gotowe podnieść alarm, gdy tylko zacznie im doskwierać głód. Ale najbardziej godna podziwu jest ich żywość — w każdej chwili gotowe są odrodzić się — nawet w obliczu śmierci głodowej, trwają skupione w grona, w oczekiwaniu na porcję lipidów, kurczą się i widną, ale nigdy nie umierają.

Dla komórki tłuszczowej ciałem jest po prostu maszyna służąca do zdobywania i przetwarzania kalorii. Gdy rozsądek powiada — marchewka, podczas gdy komórki tłuszczowe krzyczą — kremówka, trudno się oprzeć pokusie. Medycyna służy oświaty — współczesne grubas poddają się operacji, w wyniku której żołądek zostaje zredukowany do rozmiarów małego woreczka, zdolnego pomieścić nie więcej niż szklankę płynu. Ale i tak radykalne środki zawoźdzą, gdy wola poddaje się choralnym żądaniom komórek tłuszczowych: w wyniku nieoponowanej żarłoczności zoponowany żołądek wraca do dawnych rozmiarów i nieszczęśliwy grubas odzyskuje stracone kilogramy.

Uczeni doszli do przekonania, że waga człowieka jest wynikiem dynamicznego procesu koordynującego apetyt i przemianę materii. Organizm ustala sobie punkt równowagi, mechanizm określający wagę w wąskim przedziale, dopuszczającym jedynie niewielkie wahania na przestrzeni dłuższego okresu. Poniżej tego punktu ciało domaga się dodatkowej porcji pożywienia, zaś jeśli go przekroczy, subtelna zmiana równowagi hormonalnej każe docenić uroki biegu na przelaj przez błoto. Gromadzeniem zapasów tłuszczu rządzą określony ośrodek w mózgu, który — choć w sposób nieświadomy — pragnie tłuszczu tak samo intensywnie, jak ośrodek inny, i w sposób świadomy każe nam pragnąć na przykład reprodukcji ulubionego obrazu Piassaa.

W KÓŁKU RODZINNYM

KUCHNIA POLSKA

KAZKA PIECZONA Z OWOCAMI

Kazka, sól, szczypta majeranku, 2 ząbki czosnku, 2 łyżki czosnku, 2 łyżki słodkiej śmietanki, łyżka tłuszczu, 4 jabłka, garść sliwek suszonych.

Kazkę natrzeć solą z przyprawami z wierzchu i w środku, odłożyć co najmniej na dwie godziny. Następnie obrać jabłka, wyczołować z nasion. Ułożyć kazkę na blasze wysmarowanej tłuszczem, posmarować śmietanką i wstać do pieczenia. Jaka kazka zaczyna się rumienić, znowu posmarować ją śmietanką, ale nie nalewać śmietanki na blachę. Zrumienioną kazkę skropić wodą i przy zmniejszonym płomieniu upiec. Polówki jabłek i przepołowione sliwki ułożyć na blasze obok kazki, pod koniec pieczenia, oprószyć majerankiem, solą i cukrem, i razem upiec. Miękką kazkę przestudzić i pokrajać najpierw na połowę, wzdłuż kości kregosłupa, a następnie każdą połowę na ćwiartki lub mniejsze części. Kazkę podawać z dodatkami owoców i ziemniaków oraz mizerli lub sałatki z kapusty białej, włoskiej czy czerwonej.

Dobre rady

- Przybrudzone stare fotografie można wyczyścić, przecierając je watką nasączoną spirytusem.
- Zmatowiałe garnki aluminiowe, poplamione wewnątrz, czyszcimy, gotując w nich wodę z lupinami z jablek lub skórkami z rabarbaru. Można też zagotować roztwór: octu, wody i soli kuchennej.
- Srebrne sztućce, talerze, dzbanki i inne drobiazgi czyszcimy białkiem ubitym na sztywną pianą. Po wyschnięciu polejemy je miękką flanelką.
- Srebrne, a także złote łańcuszki wrzucamy do butelki napełnionej wodą z amoniakiem, potrząsamy kilka razy, płuczemy i wycieramy je do sucha. Dla dodania połysku możemy łańcuszek zanurzyć na moment w denaturacie, potem spłukać go przed bieżącą wodą i wypolerować. W ten sam sposób konserwujemy metalowe przedmioty posrebrzane.
- Metale polacane czyszcimy grubą solą kuchenną, rozpuszoną w zaprawie cytrynowej (lub w soku), płuczemy wodą, polejemy flanelką posypaną odrobiną maki.
- Mediane wyroby czyszcimy mieszaniną octu i soli (łyżka octu i łyżeczka soli).
- Korale myjemy w wodzie z dodatkiem płatków mydła lub pokruszonego mydła, następnie osuszamy je i polejemy flanelką skropioną lekko oliwą.

Uśmiechnij się...

NOWY PROBLEM JARUZELSKIEGO

Najbliższy przyjaciel Jerzy Urban sygnalizuje szefowi, że sam na własne oczy widział w kilku publicznych klozetach w centrum Warszawy duże napisy nie do zmycia o złośliwej treści pod adresem naszych przyjaciół ze Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich.

- A co tam pisać? — pyta zatrożony Wojtus.
- Na wszystkich drzwiach i ścianach są napisy olejną farbą: Tu zerabiasz się ser dla ZSRR!
- Urban stawia pytanie co robić w tych układach?
- Pozostała nam tylko jedna rada — mówi Wojtus, mianowicie musimy jeszcze bardziej przykręcić śrubę, a wydajność sera spadnie do minimum.

Zatuszek w...
jednym z...
trzydziestu...
nencie i...
zobowiąz...
nych nagród...
ochodowych...
ameryki Łacińskiej...
Borcosco (Borbo...
na ojciec był...
Napoleona, a...
udział w...
ległości Chile...
dziennikarzem...
niowym i...
popularnych...
Szelagowski...
zamieszkały...
est jednym z...
wskiego z Arge...
stwa polonijnego...
Polskiego oraz...
pierwszych...
h w prowincji...
z jego wnuków...
działawie polonij...
Szelagowski...
erem miasta La Pa...
wzeględu na trudn...
wianiu polskich...
wielu emigrantów...
występuje pod...
"Polaco", jak...
z byłych...
Vorzacka i...
nawca argentyński...
Goyeneche (Gaj...
), zakończeni...
zależnik...
stwierdza...
jest naród...
chetry, gościny...
nym poczuciu...
ości, kochający...
a".

BRITANIA:

ZKOCKO-POLSKO-

STW. KULTURALN

Szkocko-Polskie

W Kultu

zgotowało

Wojny i

Warcie

yl odczyt

łaków w

z udziałem

eli miejscowych

rodowisk

ozone zostały

omnikiem

skich w

u innych

narodowej

wościach

filmów

cznych

wojny

Stemion

i piosenek

AUSTRIA:

NAGRODA IM. H

RA DLA WAI

W obecności

Austrii

gera odbyła

Austriackiej

Wiedniu

czenia

im. Gottfrieda

znawanych

do rozwoju

trzej

wszysty

przedstawiciele

trzymał ją

Andrzej

XI Congresso Eucarístico Nacional

O SIGNIFICADO DO LOGOTIPO

O logotipo é como que a marca registrada do Congresso, o seu timbre ou selo característico. Aparece em todas as publicações do Congresso.

O significado do logotipo do Congresso de Aparecida é o seguinte: A intensa luz do amarelo central, partindo da imagem, simboliza a luz da fé, a riqueza espiritual.



É redondo por causa da forma da hóstia. A mesma forma, vibrando em círculos concêntricos, dá a idéia de infinitas ondas que vão além fronteiras.

As cores verde e amarelo são símbolos da nacionalidade. O amarelo e o branco, cores da bandeira pontifícia, símbolo do catolicismo. A figura de Nossa Senhora Aparecida está no coração do Brasil, protegendo a Pátria.

O ramo de trigo é estilizado. A haste reta aponta o centro. Da haste saem os grãos, em número par, também estilizado, tendo como complemento os filamentos que abraçam a imagem, no sentido de súplica. Parecem mãos implorando proteção. A cor do vinho aparece misturada ao sobrado do trigo (Magenta) e se difunde também em círculos concêntricos.

ALTAR MONUMENTO

O Altar Monumento do Congresso, felizmente, já está terminado. Foi construído de alvenaria. Conta com as seguintes medidas: 70 metros de comprimento por 8 metros de largura, em toda a sua extensão.

No centro da estrutura, porém, na posição da arcada da Nave Sul da Basílica, que dá acesso à Esplanada João Paulo II, a largura aumenta para 16 metros por 21 metros de fundo, medida esta da extensão da própria arcada.

Nesse centro será colocada a mesa, relativamente pequena, para as celebrações eucarísticas do Congresso.



Na parte inferior da estrutura do Altar Monumento, ao longo de toda a extensão, foram construídos 9 arcos, de estilo românico, cujos vão oscilam entre 7 a 9 metros.

O total da construção de alvenaria da estrutura do Altar Monumento excede 1.000 metros quadrados.

É projeto colocar as estátuas dos quatro Evangelistas para o término definitivo da obra.

LEGADO PONTIFÍCIO

Será o Carmelengo da Santa Igreja Romana, **Cardel Sebastiano Baggio**, italiano de Vicenza, 72 anos, 50 de sacerdócio, 32 de episcopado e 16 de cardinalato. Foi nomeado Núncio Apostólico no Chile em 1953, Delegado Apostólico no Canadá em 1959, Núncio Apostólico no Brasil em 1964, Arcebispo de Cagliari para os Bispos de 1973 a 1984. Atualmente é Cardeal Patrono da Soberana Ordem da Congregação para os Bispos de 1973 a 1984. Atualmente é Cardeal Patrono da Pontifícia Comissão para o Estado da Cidade do Vaticano; Carmelengo desde 20 de abril passado; Membro de quatro Congregações Romanas e três Comissões Pontifícias: Congregação para Doutrina da Fé, para Religiosos e Institutos Seculares, para Evangelização dos Povos, para Educação Católica; Comissão Pontifícia para Interpretação Autêntica do Código de Direito Canônico, para América Latina, para Pastoral das Migrações e do Turismo. Car-

deal Baggio, além de ter sido Núncio Apostólico no Brasil por cinco anos (1964 - 1969), foi Legado Pontifício ao 9.º Congresso Eucarístico Nacional de Manaus, Amazonas, 16 a 20 de julho de 1977.

ROMARIAS AO CONGRESSO

Congressistas-participantes: serão os congressistas que quiserem participar de todos os dias solenes em todos os dias do Congresso, tendo um "lugar reservado" no local das celebrações.

Congressistas-peregrinos: serão os congressistas que quiserem vir em grupos organizados pelas paróquias. Deverão vir e voltar no dia de cada classe de pessoas (crianças no dia das crianças, consagrados e ministros no dia dos consagrados e ministros, jovens no dia dos jovens, casais no dia dos casais) e terão o seu lugar reservado na esplanada do Congresso no dia em que sua paróquia os inscrever.

Congressistas-visitantes: são as pessoas que participam de qualquer cerimônia do Congresso sem fazer nenhuma inscrição prévia. Poderão livremente ocupar todos os lugares não reservados na praça.

Hospedagem: os hotéis de Aparecida oferecem hospedagem simples. Quem quiser passar todos os dias do Congresso em Aparecida, pode dirigir-se à Secretaria do Congresso que, em contato com os hotéis. A Secretaria não é responsável por hotéis que não forem recomendados por ela.

PROGRAMA DAS CELEBRAÇÕES

- Dia 16 — 3.ª-feira — Abertura Solene — 18:00 horas
- Dia 17 — 4.ª-feira — dia das crianças — 19:30 horas
- Dia 18 — 5.ª-feira — dia dos jovens — 19:30 horas
- Dia 20 — Sábado — dia dos casais. (De 4.ª-feira a sábado, haverá celebração Palavra às 09:00 horas e celebração Eucarística às 16:00 horas).
- Dia 21 — Domingo — dia dos Peregrinos 8:30 horas Celebração Eucarística — homenagem à confraternização das raças. 10:30 horas — Celebração solene eucarística com o legado papal — homenagem ao Papa. 15:00 horas — Encerramento: Celebração procissão. 20:00 horas — Missa de agradecimento. 21:00 horas — Celebração de trinitização do Santíssimo Sacramento na Mãe Basílica.

Estes subsídios foram fornecidos pela Comissão Preparatória do Congresso de Aparecida.

Reforma Agrária

(conclusão)

Anuncia-se que milhares de "sem-terra" todo Brasil pretendem habitar-se a adquirir uma área rural, contudo há de se considerar muitos deles são aventureiros, sem nenhuma idéia neste "metiê".

A Reforma Agrária é uma necessidade, terá que ser feita de modo racional para atingir a finalidade proposta.

É preciso se estabelecer parâmetros técnicos e sociológicos para se poder avaliar e estabelecer comunidades destinadas ao labor do campo produção.

PROPOSIÇÕES

— fazer o levantamento de terras ociosas redistribuir aos "sem-terra" com finalidade de longo prazo;

— O financiamento somente seria possível mediante uma ficha cadastral com fatores de formação entre os quais:

- aptidão agrícola;
- competência;
- dimensão da área em função da sua produtividade técnica e física;
- uma cláusula contratual, que determine sua permanência na área financiada, por anos ou mais;
- outros;

— Que os projetos de colonização sejam estudados por órgãos oficiais e assessores, uma equipe de Engenheiros Agrônomos, Veterinários, Engenheiros Florestais e Especialistas.

— Dar maior estímulo a pequenos produtores.

— É finalmente que a implantação de uma forma não traga mais suicídios ecológicos, contra a natureza cometeram-se já grandes tristezas, executadas ao longo dos tempos desse modo, empreendimentos insensíveis, algumas vezes inconscientes, estão destruindo uma marcha melancólica para o nada.

FRANCISCO CZAJA NETO
Prof. da Universidade Federal do Paraná
Pós-graduado em Engenharia Florestal

NO BENDITO DIA DO PAPA

É com grata satisfação e justa ufania que celebramos, na Matriz de S. Vicente os seguintes momentos e temas da nossa Religião: primeiramente que Deus, uma vez para sempre, fundou-a sobre São Pedro e São Paulo, representados hoje, legalmente pelo Santo Padre o Papa, o infalível Doutor da Fé e Moral. Agradecemos por tudo isto, devemos O amparar com ardentes e assíduas preces, como os primeiros cristãos, rogando a Divina Providência Lhe conceda muita saúde e força, para realizar a grande missão de evangelizar, com êxito permanente o mundo de hoje, tão dividido e perplexo, instruindo-o na Fé genuína e santificando-o pela digna e não mutilada prática dos Sacramentos e virtudes cristãs.

Estas orações devemos documentá-las pela exata e firme obediência às justíssimas instruções do Santo Padre, vivendo-as de modo exem-

5.º aniversário da visita do Papa ao Paraná

No dia 5 e 6 de julho, ocorreu o 5.º aniversário da visita do Papa João Paulo II ao Paraná. No dia 5 de julho de 1980, às 16,45 h, aterrissou no aeroporto Afonso Pena o avião presidencial, trazendo a bordo sua Santidade o papa João Paulo II, para uma visita de 20 horas a Curitiba. Passaram-se 5 anos desta visita, mas ela sempre fica viva na memória da gente. As palavras do papa, caíram fundo no coração e ficaram registradas como numa fita magnética que pode ser reativada a qualquer momento, e as imagens ficaram na imaginação como num vídeo-tape, lembrando com fidelidade cada momento.

Era o tempo forte de uma vivência espiritual, em contato com esta figura de uma expressão feliz e sincera no rosto, que cativava as massas, dirigindo a elas mensagens simples e profundas ao mesmo tempo. Encantou toda a população de Curitiba, provocando um entusiasmo fora de comum. Nós nos sentimos bem com ele. E ele compreendeu os nossos sentimentos, expressando a sua satisfação deste encontro.

plar e atraente, sem ceder às degradantes facilidades do modernismo sedutor; principalmente zelando pela formação condigna dos jovens, para que, imbuídos do salutar e vivificante Evangelho, se tornem exímios braços e agentes do Papa e contribuam, eficazmente, para a solução dos problemas que atormentam as horas que vivemos.

Aqui, também, a justa recomendação da presente Festa, a fim de que se efetue, com amor e fruto venturoso, o milenar Óbulo de São Pedro: as primorosas ofertas com que os católicos conscienciosos favorecem materialmente as obras e as necessidades do Papa, o seu Chefe e Guia estrechado; bem assim como, logicamente, lemos nas Epístolas de São Paulo, o Apóstolo sem igual e Companheiro de São Pedro.

Pe. Wendelino Swierczek

No estádio Couto Pereira, onde o esperavam 70 mil pessoas, ele nos tratou com um afeto muito filial: "Quisera que a minha saudação cristã, perante esta simpática assembléa, ressoasse com uma intensidade de amor semelhante à da palavra de São Pedro, de quem sou humilde sucessor".

Ele sabia, que o Paraná é um estado, em que se misturam diversos grupos étnicos, que formam uma harmoniosa família brasileira. São Pedro proclamava que Jesus Cristo é o Senhor, o Messias, e todos por milagre, o entendiam "na própria língua" do país de origem. Desejaria pois, que cada um dos presentes, pudesse captar, não já prodigiosamente, na língua do país de origem, mas com toda a própria capacidade de entender, o significado da aclamação e o afeto que a acompanha como saudação. Sim, também eu quero proclamar o Senhor Jesus Cristo, saudando-vos cordialmente a todos e cada um pessoalmente, brasileiros de nascimento ou brasileiros de adoção. E em vós saúdo todos os diversos grupos étnicos, espalhados e harmoniosamente integrados neste querido Brasil, imenso e belo".

TYGO

SPOLE

ZALOZ

Ko

W dniach obbieżającego roku u czajny Konwent Księży Misjonar centego a Pa Kurtyby w Nossa Senhora Orleansie kol Zwolywany ofic Konwent ma na wać i pobudzać żywotność apos noty Prowinjal kutowac tematy rozpatrywane r Generalnym w 1986 roku; co sprawami żywo cji Kurtyby.

Tematami pr mi do dyskusji Zgromadzenie t Ewangelizacja przez życie i dz Formacja odpow cji tego zadania ci — osąd tej rz zgodnie z Ewan

Do Prowin braci zakonnych winiealem jest t winicjalna koord by. Cele jakie r wskazane jeszcz za meza Bozego Zgromadzenie by waniu kandydaty duszpasterskich jego czlonek mo wiec ewangelizac j — prwszorze czlonkom Zgrm apostolskiej nad

W drugim sen roku Brazylia by bywalych przezy brany w wybo nych prezident przygotowaw s rzadu. Nowa R bierala rumienec sie w ogniu o skladu nowego credo wszedl w wieloma lideram i trzeciego swia dala sie nowa er Brazylili. Nowe czone przez Tan row Partii Den stanely do dyspo wi brazyliskemu Stalo sie jedna nimalize ostatnie wazniejsza osoba temu w przygot